

Wkr.
44
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr 14077 / II.B.W.4.

6916 J2
30 marca 1921 r.
Warszawa, dn. 30 marca 1921 r.

Do

Adjutantury Generalnej.

Przedkłada się raport konfidenta o rozmowie
z Petlurą w dniu 16 marca 1921 r.

1 załącznik

Otrzymują

- 1. Adjutantura Generalna
- 2. Ew. Kres.

W z. Szefa Biura Wywiadowczego

[Signature]
Mjr. Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA
L: Dz. 6916 1/2 data 31 3 1921 r.
Załącznik Wywiad

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

167

O.III.1921 r.

O d p i s.

..... Stosunki moje z Komendantem Piłsudskim są coraz to lepsze, podtrzymuję ciągle korespondencję z Nim.

Teraz zapraszał mnie bym jechał do Warszawy, ja jednakże nie mam zamiaru jechać inaczej, niż się należy osobie z mojem stanowiskiem. Ja muszę jechać jako głowa państwa i z wszelkimi honorami i sposobami przewozu mnie przynależnymi. Teraz nie mogli by mnie tak przyjąć, wolę więc jeszcze poczekać.

Teraz mamy perspektywę o wiele jasniejszą i lepszą: 1) albo bolszewicy rzucą się na Polaków lub Rumunów dla uratowania wewnętrznej sytuacji przez nową wojnę, 2) albo powstanie na Ukrainie o tyle się wzmoże, że będziemy mogli przyjść tam i zabrać władzę z gołemi rękami chociażby. Po trzecie dopuścimy, że pierwsze i drugie nie nastąpi, a Polacy zawrą pokój z bolszewikami. Każdy przecie rozumie że bolszewicy nie utrzymają się długo u stery władzy, a nowa władza w Rosji nie zechce zawierać z Polakami pokoju na takich warunkach, z takimi granicami wschodnimi. Otóż oni muszą utrzymywać nas na taki wypadek, by jakiś pewny sprzymierzeniec stał w takiej chwili przy boku Polski, by nie była w takiej chwili sama na sam naprzeciwko Rosji.

Procz tego Polacy muszą mieć na swojej stronie i Białorusinów wtedy nie nowy Rosyjski rząd, lecz my, t.j. (ukraińcy i białorusini) będziemy decydowali o wschodnich granicach Polski, co będzie dla niej korzystniejszym.

Co się tyczy obecnych stosunków z Polakami są tam u nich dwie grupy jedna to prawicowe koła, wciąż nam wrogie, jak np. Sapięha ("Sapiha"), który miał odpowiedzieć na pytanie Brianda "co się robi z Ukraińcami w Polsce" - "my ich trzymamy na głodno, bo głodne psy lepiej biorą się do zwierza." Miał naturalnie na myśli że dając nam lichę utrzymanie, będziemy się ostrzej brali, w razie wojny, do bolszewików.

Ja tego, czy Sapięha to powiedział, naturalnie, przekontrolować nie mogę co Sapięha o nas powiedział Briandowi, ale koła lewicowe i więcej przeznorni politycy Polscy więcej nam ufają."

Za zgodność:

J. Piłsudski
ppr.



168